

Czwarty tydzień palestyńskiego Marszu Powrotu

22 kwietnia 2018

Czterech Palestyńczyków zginęło od strzałów izraelskich żołnierzy, a siedmiuset zostało rannych podczas kolejnej manifestacji w ramach Wielkiego Marszu Powrotu. Najmłodsza ofiara miała 15 lat.

Palestyńczycy zamierzają kontynuować demonstracje do 15 maja. Domagają się prawa do powrotu na ojczyste ziemie dla osób, które zostały z nich wypędzone w ramach czystek etnicznych bezpośrednio po utworzeniu na Bliskim Wschodzie państwa Izrael. Wczorajszy protest był czwartym z rzędu i, wobec bezczynności tzw. światowej opinii publicznej, znowu zakończył się strzelaniem do demonstrantów przez żołnierzy i ofiarami śmiertelnymi.

Demonstranci w strefie Gazy podeszli bliżej do muru odgradzającego enklawę; zamierzają w ostatnim dniu protestów, dniu Nakby, stanąć pod samym murem. Izraelscy żołnierze rozpylili w stronę wielotysięcznego tłumu gaz łzawiący, następnie użyli ostrej amunicji. Cztery osoby zostały zastrzelone – to trzech mężczyzn w wieku od 24 do 29 lat oraz piętnastoletni Muhammad Ibrahim Ajjub.

Ponadto komunikat palestyńskiego Ministerstwa Zdrowia cytowany przez „Al-Dżazirę” mówi o 729 rannych i poszkodowanych. Oznacza to, że w ostatnim czasie izraelskie wojsko zabiło podczas rozpędzania protestów 39 osób, a ponad cztery tysiące raniło. Wśród ofiar są dziennikarze – dwa tygodnie temu zmarł postrzelony w brzuch reporter Jasir Murtadza, do którego wymierzono, chociaż nosił kamizelkę z napisem „Prasa”. W ostatnich protestach ranny w rękę został kamerzysta Gaza Media Center Muhammad as-Sawalihi.

Izraelski rząd absolutnie wyklucza możliwość choćby

częściowego uwzględnienia żądań Palestyńczyków.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu